

KAZIMIERZ HAŁACIŃSKI
INTROLIGATORZY KRAKOWSCY
OBROŃCAMI MIASTA

Kolekcja
Emila Kornasia

KAZIMIERZ HAŁACIŃSKI

INTROLIGATORZY
KRAKOWSCY, OBROŃCAMI MIASTA



*Kolekcja
Emila Kornasia*

KRAKÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE
MCMXXX

CM WFK

332341

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr56...../2015.....OM.....

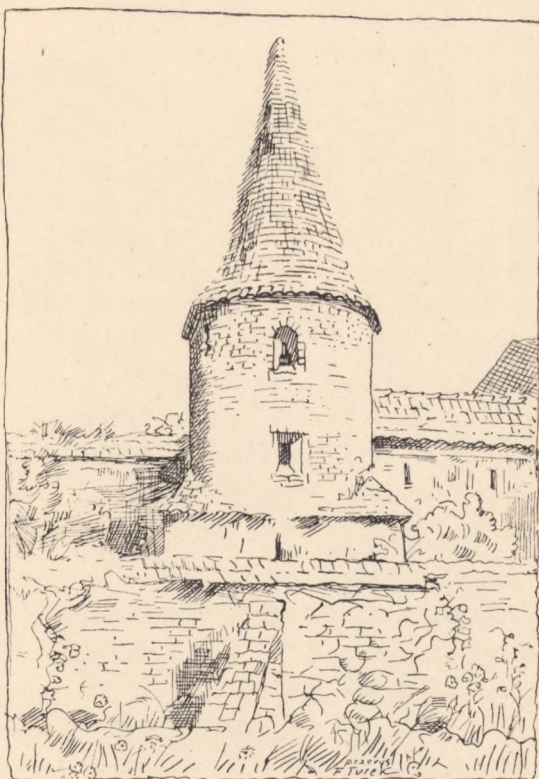
[illegible]

Leszek Czarny, wywdzięczając się mieszczanom krakowskim za dochowaną mu wierność, prócz nadanych im przywilejów, opasuje miasto w obronniejszy częstokół i fosy. Z postępem techniki fortyfikacyjnej zaczęto za króla Wacława otaczać Kraków murami i wieżami. Łokietek i syn jego Kazimierz Wielki dbali o obronność stolicy, a Jagiełło opasuje ją drugim murem i powiększa ilość baszt. Kiedy po klęsce bukowińskiej Wołosi aż po San zniszczyli kraj i strach padł na miasto, podniesiono mury, wybudowano szereg baszt, barbakan i rozprowadzono rzekę Rudawę wokół miasta.

[illegible]

Na końcu ulicy Żydowskiej, dzisiejszej św. Tomasza, stała baszta broniona przez cech introligatorów. Zbudowaną była z cegły na kwadratowej podstawie z kamienia, przechodziła na pewnej wysokości w półkole, nakryta była wysokim, ostro zakończonym dachem, pokrytym dachówką. Na piętrach — okna do wystrzału, u dołu — magazyn broni i amunicji. Taki jej wygląd przekazał nam architekt Jerzy Głogowski, rysując baszty krakowskie w pierwszych latach XIX wieku. Na lewo i prawo ciągnął się pierwszy mur ze strzelnicami i z wehrgankiem, na który dostawano się z baszty. Drugi mur niższy stał na 15 kroków przed pierwszym, za nim napełniona wodą z Rudawy fosa, która od strony przedmieścia Garbarów była pod-
« « murowaną tak, że w tem miejscu były aż trzy mury forteczne. » »

Data budowy wieży introligatorskiej nie jest stwierdzoną, prawdopodobnie wzniesiono ją z końcem XV, lub w ciągu XVI wieku i przydzielono in-



BASZTA INTROLIGATORSKA W KRAKOWIE
PRZED ZBURZENIEM W 1809 ROKU



BRAMA
SZEWSKA

BASZTA
INTROLIGATORSKA

GARBARY

BRAMA
SŁAWKOWSKA

Według miedziorytu Vischera (1601—1620).

Temu panu Stanisławowi Zawadzkiemu hetmanowi i dziesiętnikom jego
naznaczono stanowisko i ma stanąć w Ratuszu na pięttrze ratuszowem.
Ten pan Stanisław Zawadzki z dziesiętniki swymi ze stanowiska swojego
w Ratuszu ma iść na mury, począwszy od Szewskiej bramy od Nicza,
« « « « « « « « « aże do Sławkowskiej bramy“. » » » » » » » » » »

„Anno Domini 1602. Panowie starsi przeszli, uczynili liczbę w pełnym cechu nowo na ten rok obranym panu Mateuszowi Gnieznowi i Stanisławowi Słonince i oddali im sumę złotych 4 i groszy 4, przytem skrzynkę przywilejów, także i armatę cechową, jedną hakownicę i jedną rusznicę tarczową, 2 zbroje i pancierz z workiem płóciennym, leintuch złotogłowy, dwa herby haftowane i t. d.... z czego ich panowie bracia kwitowali wszyscy“

Podobne oddawania broni co roku się powtarzają, czasem jest coś dodane np. „pólhaki nowe“ lub krótko powiedziano „i harmatę całą oddali“.

Szturm odparty, płonie tylko kilka domostw koło kościołów św. Szczepana i św. Macieja. Gdy jedni gaszą ogień, lub zajęci są opatrywaniem rannych, inni czuwają, by wróg z zamieszania nie skorzystał, widać bowiem z murów, jak szwedzkie oddziały wałęsają się po Biskupiem, kryjąc się « « « « « « « « « « « poza spalone zagrody. » » » » » » » » » » »

Odparte zostają jeszcze dwa szturmy na barbakan Florjański i bramę Sławkowską. Jednak wobec braku żywności dla załogi i mieszkańców, z powodu ogólnego wyczerpania i braku amunicji uznano konieczność kapitulowania. Nastąpiły czasy kontrybucji, okupów, rabunków i plądrowania, a kiedy po dwóch latach Szwedzi i Siedmiogrodzianie opuścili Kraków, miasto przedstawiało się jako kupa gruzu i rumowiska. » » »

W wieku XVIII spadły na miasto same tylko klęski i nieszczęścia. Kraków plądrują po raz drugi Szwedzi, potem Sasi, Moskale, Prusacy, wreszcie Austriacy. Stan murów miejskich był wówczas nadzwyczaj opłakany. W protokołach rewizyjnych baszt czytamy: „ta wszystkiego potrzebuje“, „tam niemasz nic, wszystko złe“. Często też baszty wynajmowano na mieszkania np. w 1706 r. zanotowano, że w baszcie introligatorskiej „mieszka wdowa“, w baszcie paśników „mieszka Dąbrowska faryniarka, wdowa“, a w baszcie krupników „Franciszek, posługacz od O. O. Reformatów“.

Konfederaci Barsecy, zajawszy miasto, pomyśleli o umocnieniu i poprawie fortyfikacji. Wydano też rozkaz, aby bramy i baszty były strzeżone „z bronią należycie nabitą“ i by starsi cechu pilnie przestrzegali, ażeby „każdy

naznaczony na strażą osobiście znajdował się opatrzony w broń. Jak pierwszy raz z moździerza znak dadzą lub w bębny uderzą, żeby wszyscy P. P. Cechowi z czeladzią swoją z bronią należytą na swoje miejsce, lub gdzie « « « « « « tego gwałtowna potrzeba będzie stawili się». » » » » » »

W 1768 zbliżają się Moskale pod Kraków. Mieszczaństwo, widząc niebezpieczeństwo, biegnie na mury i baszty miejskie. Podczas szturm Moskale pod dowództwem generała Apraksyna ginie czterech synów Stanisława Stachowicza seniora cechu introligatorskiego i króla kurkowego. Moskale « « « « « « « « weszli wtedy brama Sławkowska. » » » » » » » » » »

Przy oddaniu mobiljów cechowych nie ma już wzmianki w księgach o uzbrojeniu. Odebrały je cechom i mieszczaństwu wojska najeźdźcze. I choć władze nakazywały, by mury opatrzone i broń sposobiono, to cechy odpowiadały, że nie są w stanie z powodu zubożenia takim wydatkom podołać, prosząc, by im z arsenału miejskiego cokolwiek muszkierów wydano.

Wiemy, że na wezwanie Kościuszki ruszyło całe mieszczaństwo krakowskie, zapal ogarnął rzemieślników, których liczne rzesze zgłosiły się do szeregów ochotniczych. Niestety miasto było tak wyczerpane i ubogie, że « « « « « « « « « « nie miało ich za co uzbroić. » » » » » » » » » »

Po kolejnym zajmowaniu miasta przez pruskie, rosyjskie i austriackie wojska wkracza w 1809 r. uroczyście witany książę Józef Poniatowski. W księgach cechu introligatorskiego znajdujemy nieraz wysokie wykazy « « « « « « « « składek na potrzeby wojska polskiego.» » » » » » » »

20 września cech obowiązuje się do złożenia 20 dukatów holenderskich
w złocie na zakupno koni. 18 sierpnia 1810 r. cech dostarczył rekruta,
« « « « « « « « « dając mu 2 pary bielizny i buty. » » » » » » » » » »

„Zważywszy, że potrzeba prawna ciągnie za sobą, takowy expens uczyniono“. Następuje spis datków i ofiar z podpisami Friedleina, Wisłockiego,

Drelinkiewicza, Masiewicza, Pietrzykowskiego i Benzdorfa. Dają na lieverunek dla rekrutów, na mundury, na konie, siano, owies i słoninę dla wojska.

W 1806 r. wiedeńska kancelarja nadworna zawiadomiła rząd gubernialny, że cesarz austriacki „ze względów zdrowotnych“ nakazał burzenie baszt i murów miejskich. Burzenie ciąгло się latami i trwało do roku 1820. Zachowano tylko barbakan i baszty: Ciesielską, Stolarską, Pasamoniczą « « « i bramę Florjańską, którą dziś przy ul. Pijarów oglądamy. » » »

Ambroży Grabowski w swych pamiętnikach wspomina, że Józef Matecki, księgarz, zakupił w 1814 r. materiał ze zburzonych baszt za Reformatami « « « i wybudował sobie z niego dwór w Rzęsce za Bronowicami. » » »

Baszta introligatorska stała właśnie przy murze Reformatów, może z rozzebranego materiału stanął dwór w Rzęsce lub jakiś budynek w Krakowie.

Taki był koniec baszty introligatorskiej w Krakowie. Mury zburzono, « « « a cechową organizację wojskową zastąpiła powszechna rekrutacja. » » »



TŁOCZONO W DRUKARNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO
POD KIEROWNICTWEM STEFANA BARANOWSKIEGO ::
SKŁADAŁ JERZY BAŁYS, TŁOCZYŁ BRONISŁAW RAUSCH.
W KRAKOWIE, W MIESIĄCU LUTYM 1930 ROKU.

90.516
I

slu 520
4/9/64

2 917 61

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 332341



000-332341-00-0